

Aleksandra Sieczech-Kukawska*

 ORCID: 0000-0001-7314-1080

aleksandra.sieczech@uni.lodz.pl

Michał Plusa**

mjgplusa@gmail.com

Beefem w koronawirusa – o tym, jak polski hip-hop ratował świat

Wprowadzenie

Sytuację, w której znaleźliśmy się wiosną 2020 r., zapamiętamy na długo, może nawet na zawsze. Z dnia na dzień COVID-19 rewolucjonizował nasze życie. Nagle media, zwłaszcza te cyfrowe, stały się bezkonkurencyjne w walce o czas odbiorcy. Wygrały z kinami, teatrami, galeriami (także handlowymi), basenami, siłowniami czy parkami, które zostały zamknięte jednym ministerialnym rozporządzeniem. Naród zdał test na uległość i każdy obywatel na kilka tygodni ograniczył swoje zwykłe działania i większość czasu spędzał w domu, co doprowadziło do niebywalej aktywności w przestrzeni cyfrowej. Ograniczenie wolności z jakim przyszło się mierzyć, pokazało ogromną potrzebę tworzenia wśród ludzi i niezwykle wręcz kreatywność. Sieć zalewały autorskie piosenki o koronawirusie, występy rodzinnych orkiestr, taneczne popisy domowników i wiele innych twórczych poczynąń, które wypełniały ludziom ten trudny czas. Obszar edukacji i kultury został zmuszony do przyspieszonej eksploracji przestrzeni, którą z czasem zaczęto traktować jako miejsce realizacji rozmaitych, mniej lub bardziej

* Katedra Edukacji Artystycznej i Pedagogiki Twórczości, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki.

** Szkoła Podstawowa nr 34 w Łodzi.

ambitnych, przedsięwzięć. W kulturze zdarzyła się rzecz niezwykła zarówno sztuka dominująca w obiegu instytucjonalnym, jak i ta funkcjonująca przede wszystkim poza jej głównym nurtem, znalazły się w jednej i tej samej przestrzeni. Do tej pory zdominowanej przez oddolne inicjatywy, które w sposób niezależny, odważny, swobodny, bez potrzeby dopasowywania się do dominującej narracji i wolne od wielkich instytucjonalnych grantodawców istniały w artystycznym undergroundzie (Glinkowska, 2020: 76–78). Instytucje zostały zmuszone do „zejścia do podziemia”, spojrzenia na swoje zasoby i dostrzeżenia, że istnieją takie pola sztuki, których dotąd nie ceniły, ale które w tej nowej sytuacji wymagały docenienia¹ (Kluszczyński, 2020: 14–18).

Podobny ciąg zdarzeń można zaobserwować w przebiegu akcji, która w czasie *lockdownu* zdominowała serwis YouTube, a mowa o *#Hot16Challenge2*. Oddolny, raperski, muzyczny projekt przerodził się w ogólnopolską akcję o wymiarze nie tylko artystycznym, ale także szeroko komentowaną w mediach inicjatywę o charakterze społecznym i politycznym. Akcja, która w początkowej fazie dotyczyła hermetycznego, hiphopowego świata, rozprzestrzeniła się (jak niechciana pandemia) na przedstawicieli innych środowisk – artystów (muzyków, aktorów, tancerzy, literatów), kuratorów sztuki oraz wielu przedstawicieli pozaartystycznego świata (polityków, policjantów, strażaków, kulturystów a nawet duchownych). Celem artykułu jest przyjrzenie się hiphopowej inicjatywie w jej początkowej fazie oraz opisanie świata, który jawi się w utworach raperów. Jednocześnie analiza jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: czy „szesnastki” stanowią wartość artystyczną, o której warto będzie po kwarantannie pamiętać?

¹ Specjaliści sugerują, iż to doświadczenie zostanie z nami na dłużej i będzie wykorzystywane w dalszych praktykach, niezależnie od sytuacji pandemicznej, gdyż budowanie bardziej zróżnicowanej propozycji artystycznej i instytucjonalnej jest ważne także z perspektywy trwania sztuki.

Uratować świat

Internetowa akcja *#Hot16Challenge*² została rozpoczęta 28 kwietnia 2020 r. przez hiphopowego artystę Solar³. Jej celem było zebranie pieniędzy dla fundacji Siepomaga, które miały zostać przekazane ośrodkom medycznym na walkę z rozprzestrzeniającym się koronawirusem SARS-CoV-2. Solar w swoim internetowym wpisie na stronie fundacji oraz na nagraniu prezentowanym na portalu YouTube ogłosił beef⁴ z koronawirusem, podkreślając istotę społecznego zaangażowania twórców akcji, raper napisał: „Zmieniły się okoliczności, bo tym razem musimy uratować świat” (Solar, 2020a).

„Do walki” mieli stanąć nominowani przez artystę raperzy, ich zadanie polegało na nagraniu 16 wersów utworu hiphopowego i zamieszczeniu go w serwisie YouTube w ciągu 72 godzin od momentu otrzymania nominacji. Po wykonaniu swojej „szesnastki” każdy z wykonawców nominował kolejnych, którzy prezentując swą mniej lub bardziej spontaniczną twórczość, mieli zachęcać odbiorców do wpłacania pieniędzy na konto fundacji. Inicjator akcji w opisie na stronie fundacji Siepomaga wyznaczył cel, którym było zebranie miliona złotych. Wspomniana kwota znalazła się na koncie fundacji już 8 maja 2020 r. Akcja z założenia była kierowana do przedstawicieli środowiska hiphopowego. Ułożenie i nagranie szesnastowersowej zwrotki miało stanowić artystyczne wyzwanie dla raperów. „Pierwszy etap *#Hot16challenge*2 był wyłącznie rapowy i dotyczył osób z naszego środowiska. To był wulkan prawdziwej zajawki – ocenia raper Łona (Adam Zieliński). Na początku chodziło głównie o rap: o szesnastkę, czyli klasyczną rapową zwrotkę, nawiniętą w jak najlepszy sposób” (Gluza, 2020).

² Pierwsza odsłona *#Hot16Challenge* miała miejsce w 2014 r. Jej celem nie było zbieranie pieniędzy, a jedynie podjęcie wyzwania przez poszczególnych artystów polskiej sceny hiphopowej. Inicjatorem pierwszego wyzwania był również Solar.

³ Istotną rolę w rozpoczęciu akcji odegrał młody raper Mata, który podczas swojej transmisji na żywo zapytał Solar o wznowienie inicjatywy *#Hot16*. Wówczas Solar zaproponował, iż jeśli w ciągu godziny, podczas trwającego streamu, zebranych zostanie 10 tys. złotych, on rozpocznie drugą edycję *#Hot16Challenge*. Internauci zebrali wymaganą kwotę, a Solar dotrzymał słowa.

⁴ Beef – w kulturze hiphopowej rodzaj kłótni, walki na słowa, połączonej z rywalizacją pomiędzy twórcami.

Bragga⁵ w beefie

Choć nikt nie podważa altruistycznej motywacji Solara, to trudno zaprzeczyć, iż akcja stanowiła rodzaj wyścigu, w którym nagrodą było uznanie internautów. Artyści rodzimej sceny hiphopowej podjęli wyzwanie, starając się nagrać swoją „szesnastkę” tak, aby oddawała ona charakter i styl ich twórczości, każdy więc realizował zadanie w sposób charakterystyczny dla siebie. I choć wszystko działo się w ramach akcji, której celem była zbiórka pieniędzy, niewielu artystów w swych utworach podejmowało temat pomocy czy choćby zagrożenia koronawirusem. Sam Solar w swojej „szesnastce” nie wspominał o pandemii, a skupiał się w głównej mierze na sobie:

Przestaję wierzyć w przypadek, ostatnio liczyłem
mam gust i wyczucie warte kilka baniek (Solar, 2020).

Podobnie było w przypadku Taco Hemingwaya, który również wiele swego tekstu poświęcił właśnie sobie:

Robię tu slalom, robię tu Meksyk, pierdolę polski beton
Chcę się podobać fanom, nie akademiom, ani nie komitetom (Taco Hemingway, 2020).

Równie pewny siebie, choć w zupełnie innej sferze życiowej, wydaje się być Piorun:

Wbiłem do niej na kwarantannę,
psik, psik, Jimmy Choo – umyła dla mnie wannę.
Reżyser kombinator dystrybucja libido,
wziąłem ją na rower, zostawiłem pełny bidon (Piorun, 2020).

Ten sposób prezentacji własnych dokonań artystycznych jest głęboko osadzony w kulturze hiphopowej. Jak pisał Richard Shusterman:

⁵ Bragga – w kulturze hiphopowej wychwalanie w tekście własnych umiejętności, przechwalanie się nimi.

Chępliwe, samochwalcze teksty eksponują często atrakcyjność seksualną rapera, jego sukcesy finansowe i majątek; wszystkie te oznaki statusu są jednak przedstawiane jako wtórne wobec jego umiejętności werbalnych i z nich się wywodzące (Shusterman, 1998: 262).

Taki stosunek do własnej twórczości prowadzi do nieustannego porównywania siebie jako artysty z innymi twórcami. Realizowany wzorzec kulturowy nakazuje raperom stosować rodzaj pozytywnej autorecenzji dokonań. Skoro każdy raper świadomie buduje swój wizerunek, oparty na przeświadczeniu o własnej wyjątkowości i dąży do uznania go za najlepszego, prowadzi to w naturalny sposób do rywalizacji z innymi artystami hiphopowymi. Spór czy też wzajemna rywalizacja są wpisane w kod kulturowy gatunku, nie zapominając o silnej teatralizacji gestów wielu przedstawicieli tego środowiska:

To nie jest kurwa konkurs, rapować każdy może
To nie kolorowe bańki, to walki są na noże (Donguralesko, 2020).

Walka o followersów

Pierwowzorem uprawianej do dziś w Polsce muzyki hiphopowej jest czarny rap – ekspresja młodych i agresywnych mieszkańców południowego Bronxu czy Harlemu. Shusterman wyjaśniał:

Korzenie kulturowe rapu i jego początki wywodzą się bowiem z czarnej podklasy społeczeństwa amerykańskiego, a wojownicza duma czarnych ludzi oraz osobiste doświadczenia życia w getcie, wykorzystane w utworach rapowych, pobrzmiwają jak złowróżbna syrena, zapowiadająca nadchodzące zagrożenie dla samozadowolonego status quo tego społeczeństwa (Shusterman, 1998: 259).

Motyw walki jest zauważalny także w akcji *#Hot16Challenge2*. Formuła nie pozwalała na bezpośrednią rywalizację pomiędzy raperami, np. podczas bitew na słowa (w tekstach hiphopowych często wykorzystuje się metaforę walki, raperzy „walczą słowem”, nazywając siebie „lirycznymi żołnierzami”) (Jadanowska, 2014: 325), ale przyjęła ona nową postać – walki na odsłony.

Robisz braggę jakbyś był Jezus,
w sumie tuzin masz followersów (Taco Hemingway, 2020).

Mimo że trudno doszukiwać się jednoznacznej deklaracji, potwierdzającej rzeczywistą motywację raperów do nagrania, to liczba „szesnastek”, pomysłowość twórców, a także sama formuła wyzwania, niosą za sobą skojarzenia z wyścigiem – rywalizacją o uznanie. Artyści w czasie pandemii poddawani różnego rodzaju ograniczeniom „walczą” czy może zabiegają o uwagę, prezentując to co ważne dla nich samych, w sposób, który nie odbiega od ich scenicznego wizerunku.

Większość „szesnastek” została sfilmowana w studiach nagraniowych lub w domach artystów. Dzięki temu uwaga widza koncentruje się głównie na tekście i muzyce. Nie znaczy to, że efekciarska „teledyskowość” nie zagościła na filmach niektórych raperów, jednak wydaje się, że nie ona stanowi najważniejszy element widowiska, w którym prym wiodą wspomniane słowa i muzyka. Pozostaje to w zgodzie z filozofią subkultury, w której słowo jest jedną z najwyższych wartości, czego członkowie są świadomi, tworząc często autotematyczne teksty, mówiące o tym, jak wiele można słowem zdziałać (Jadanowska, 2014: 326). Minimalistyczna forma wizualnej prezentacji „szesnastek” stanowiła przeciwwagę dla wielości i różnorodności podejmowanych tematów. Poszukując odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób raperzy ratowali świat, przyjrzymy się tekstom, które powstawały w czasie pandemii. Stworzenie pełnej kategoryzacji prezentowanych „szesnastek” przekroczyłoby ramy artykułu, analiza tekstów pozwoliła wyłonić jednak kilka kategorii, które ukazują charakter i wielość tematów realizowanych przez raperów i oddają ducha czasu pandemii. Kategoryzacja ma charakter otwarty i jest jedynie zaczątkiem pracy nad ogromem powstałego w okresie *lockdownu* materiału.

Wizja (post)pandemicznego świata

Wydaje się, że wszystkie „szesnastki” mają stanowić swoisty „obraz czasów zarazy”. Część artystów hiphopowych ukazywała w swych tekstach tęsknotę za światem minionym. I choć wcześniej

nie pozostawali bezkrytyczni wobec otaczającej ich rzeczywistości, to czas przymusowego zamknięcia sprawił, iż przeszłość była przez nich idealizowana, gdyż kojarzyła się z wolnością, której nagle zabrakło. Przykładem tego nurtu jest „szesnastka” Pauliny Przybysz:

Brakuje mi ludzi co śpią w busie, jedni na drugih [...]
Brzydkich hoteli i luksusów ponad stan... (Przybysz, 2020).

Tęsknotę wyrazili też członkowie duetu Lordofon, którzy wybiegając nieco w przyszłość pokazali, jak z pewną nutą sentymentu będą wspominać okres przymusowego zamknięcia:

Za parę lat dziwna wyspa w pamięci
Kilka chwil z których nikt nie ma zdjęć (Lordofon, 2020).

Przywołana fraza wskazuje, iż sentyment we wspomnieniach z okresu pandemii może pojawić się jedynie wtedy, gdy ten czas już się skończy, gdy oddadzą nam utraconą wolność. Niewielu artystom udaje się próba stworzenia utworu, którego tematem będzie zatrzymanie w czasie, mające miejsce podczas kwarantanny. Nieliczni raperzy świadomie pokazują nam rzeczywistość własnych mikroświatów, skupiając się na swoim „przebywaniu wśród czterech ścian”. Takie wyzwanie podejmuje w swojej „szesnastce” Fisz, który z dystansem, humorystycznie i nie bez ironii opisał ten wyjątkowy czas „zatrzymania”:

Tyję od chipsów, tyję od pizzy, tyję od makaronu z pulpą
Wożę się na krześle, a nie nową furą (Fisz, 2020).

Czas kwarantanny budził w ludziach lęk przed tym, co się dzieje. Artyści należą do jednej z tych grup zawodowych, które ucierpiały najbardziej. Wielu z nich zostało pozbawionych środków do życia, o czym mówił Fisz:

Pustą stroną mój kalendarz świeci i sobie wisi wszystko odwołane przez
globalny kryzys (Fisz, 2020).

Raperzy, obserwując otaczającą ich rzeczywistość, utożsamiali się w swych utworach z osobami, które z powodu pandemii znalazły się w kłopotach czy wręcz na życiowym zakręcie. Te-Tris w swej nieco dłuższej „szesnastce” bardzo obrazowo ukazał problemy społeczne wynikające z pandemii:

To miejsce dla was, mój ziomek siedzi na kwarantannie
Drugiemu ścięli pensję, trzeci całkiem gdzieś na oucie (Te-Tris, 2020).

Raper starał się jednak wzbudzić nadzieję w sercach słuchaczy, pełniąc rolę przewodnika czy pocieszyciela:

Gdy wszystkie diabły się jednoczą, niech zwrotka daje nadzieję (Te-Tris, 2020).

Nadziei nie słysząc w głosie Guziora, który w swym tekście pełni rolę katastrofisty, obawiającego się nie tylko wirusa, ale przede wszystkim przerażonego losem świata, który porównuje do postapokaliptycznej wizji z gry Fallout:

W Australii płoną lasy, fuck-up’ów mam listę długą [...]
W trzecim kwartale Ziemię zmieni wielkie trzęsienie
Susze nadchodzą, nadciągają wielkie szerszenie (Guzior, 2020).

Przytaczane fragmenty „szesnastek” ukazują świat w kryzysie. Niezależnie od tego, czy problemy dotyczą bezpośrednio nas lub osób nam bliskich czy są odczuwalne na drugiej półkuli, mamy ich świadomość. Lęk powstały podczas epidemii wyrasta ze strachu przed chorobą, ale łączy się z niepokojem o otaczający nas świat. Jakby artyści chcieli zapytać z obawą w głosie: Czy będzie do czego wracać? Przeciwwagę dla takiego punktu widzenia stanowią przykłady tekstów, których autorami są zwolennicy teorii spiskowych. W ich „szesnastkach” pandemia jest kłamstwem wymyślonym przez możnych tego świata, którzy zarabiają na udoskonalaniu komputerowych systemów oraz produkcji leków:

Je*ć NFZ i NWO globalizm
Wirusem Bill Gates ze swoimi szczepionkami (Kali, 2020).

Polityczny „coming out”

Kolejnym, wyraźnie obecnym tematem, który wyłonił się w wielu „szesnastkach” jest polityka. Część środowiska hiphopowego starała się wykorzystać rosnącą popularność akcji, aby zaprezentować ocenę władzy. Polityczne zaangażowanie i krytyczne stanowisko wobec rządzących wyrażają między innymi: Tede, Paluch, Ten Typ Mes, Pezet, L.U.C., Abradab, Mc Silk, Grubson, Donguralesko. Nie może to dziwić, wszak kultura hiphopowa zbudowana jest na sprzeciwie czy buncie, o czym pisał Shusterman (Shusterman, 1998: 259). Nie umniejszając nic buntowniczym korzeniom polskich raperów, przedstawiciele tego gatunku muzycznego jak dotąd nie byli postrzegani jako zaangażowani społecznie czy politycznie, o czym pisał Jarosław Szubrycht:

Nazywany często nowym punkiem hip-hop dotąd nieszczególnie zasługiwał na to miano. Skupiony był przede wszystkim na sobie, a społeczna świadomość większości raperów sprowadzała się do użalania na biedę, z której wyrwali się do bogactwa, choć było pod górkę i pod wiatr. Pewnie swoje wiedzieli, ale woleli nie mówić, żeby nie zaszkodzić interesom [...] (Szubrycht, 2020: 69).

Trudno nie zgodzić się ze zdaniem publicysty, który dostrzegł swego rodzaju przemianę w kulturze hiphopowej, która dokonała się dzięki akcji zapoczątkowanej przez Solara:

Za sprawą *#Hot16challenge2* dokonuje się polityczne przebudzenie znacznej części środowiska – dołączają nawet ci, którzy dotąd ostantacyjnie wyrażali swój desinteressement sprawami państwa. Przy czym polski hip-hop przekształcił się nagle w rymującą przybudówkę konkretnej partii. Raperów łączy irytacja na okołowoborczy chaos, zapaść w służbie zdrowia czy wzmożoną aktywność służb mundurowych [...] (Szubrycht, 2020: 69–70).

W Polsce, w której dominuje rap traktujący o problemach, podziałach społecznych, kapitalizmie i trudnej sytuacji młodego człowieka bez perspektyw (często żyjącego na bakier z prawem, liczącego w trudnych sytuacjach na „ziomków”, walczącego z systemem i olewającego polityków) (Węclawek, Flint, Kleyff, Cała, Jarczyński, 2014: 11) raperzy (w wielu wypadkach po raz pierwszy)

zaprezentowali otwarcie swój stosunek do polityki. Było to ryzykowne ze względu na możliwość utraty części fanów, a co za tym idzie i pieniędzy. Niewątpliwie posuniecie takie niosło także pozytyw – budowało wiarygodność poprzez przejrzystość poglądów, co w wypadku hiphopowców wydaje się być niezwykle cenne.

Charytatywny beat

Inspiracją do *#Hot16challenge2* była chęć niesienia pomocy polskiej służbie zdrowia. W tekstach hiphopowych „szesnastek” pojawiał się on niezbyt często, gdyż artyści woleli namawiać do zbiórki przed lub po „nawinięciu” tekstu. Niektórym jednak udawało się wpieść prośbę o pomoc w tekst utworu:

Siepomaga, przelej chociaż dziesięć ziko

Za moich czasów ludzie wydawali to na ringtone (Taconafide, 2020).

Pomoc charytatywna w krótkim czasie stała się jedynie celem pobocznym, a z analizy tekstów wynika, że wielu wykonawców potraktowało akcję jako swoistą platformę do promowania własnej twórczości czy wręcz samych siebie. Krytycy zarzucali, że inicjatywa zamiast nieść pomoc służbie zdrowia, przyczyniła się do pogłębienia jej problemów. „*#Hot16Challenge2* [...] zmienia się w festiwal narcyzmu, który zamiast prowadzić do poprawy sytuacji patologicznej, normalizuje ją i zamienia w rozrywkę” (Napiórkowski, 2020). Choć nikt nie podważa znaczenia samej zbiórki, to brakuje refleksji nad prawdziwą przyczyną takiej akcji, krytycznej oceny sytuacji, która zmusza obywateli do zbierania pieniędzy na służbę zdrowia. Podobnej refleksji w tekstach raperów nie widać i choć cel takich działań jest szczytny, to nieodłącznym efektem tej inicjatyw jest przesłonięcie zbiórki pieniędzy przez prezentowanie samych występów. Trudno nie zgodzić się z Dorotą Masłowską, konkludującą, że wsparcie dla służby zdrowia było jedynie zadaniem pobocznym dla występujących. Głównym celem była terapia, w której pacjentami byli twórcy, a w rolę mimowolnych terapeutów zostali wcieleni odbiorcy, którzy często cierpliwie i po wielokroć oglądali te same utwory.

Niektórzy autorzy „szesnastek” byli spragnieni uwagi lub kontaktu z fanami bądź po prostu pragnęli zwrócić na siebie uwagę widza za wszelką cenę i różnymi sposobami o nią zabiegali. Jednak pisarka w swym felietonie zwróciła uwagę na dużo poważniejszy problem społeczny, który powinien być traktowany bardzo poważnie:

Czyż nie jesteśmy więc świadkami spektakularnego klarowania się nowej odmiany postprawdy-fake-dobra? Nasza naturalna potrzeba gestów wspólnotowych, pomagania sobie nawzajem w kryzysach (których, wygląda na to, będzie tylko więcej) realizuje się tu nie poprzez konkretne działanie, ale poprzez zdalne deklarowanie go, kwieciste opowiadanie o nim, multimedialne POMAGAMY! POMAGAMY! Problemem jest to, że do jakiegoś szczególnego dobra nie dochodzi, a potrzeba zostaje spełniona (Masłowska, 2020).

Przykra konstatacja nad rozszczępionym społeczeństwem, którego przedstawiciele to symulanci skupieni jedynie na efekcie swoich pozornych działań, wynikających z braku poczucia własnej wartości czy niepewności co do wyboru kierunku, w którym przyszło im podążać, przywodzi na myśl pewien dramat sprzed ponad stu lat, do którego Masłowska wydaje się nawiązywać: „Wychodzi na to, że po prostu odańczyliśmy gremialnie spektakularny taniec niemocy. Znany w kulturze polskiej jako chocholi” (Masłowska, 2020).

Za sprawą #Hot16Challenge2 polski hip-hop podjął wyzwanie, dzięki któremu artyści uczestniczący w akcji charytatywnej (w czasie zbiorowej kwarantanny) mieli szansę się zaprezentować (wypromować) i podzielić własnymi emocjami i przekonaniami. Odosobnienie stało się inspiracją, której owocem były analizowane „szesnastki”. Niewątpliwie omawiane utwory można interpretować jako dokument tamtego czasu, doskonale oddający prawdę chwili, choć nie wszystkie „rapowe odcinki” poświęcone były problemowi wpływu pandemii na nasze życie. Fenomenem akcji było zebranie tak dużej grupy raperów „w jednym miejscu” (co umożliwiło dostrzeżenie różnorodności stylu) i choć miejscem tym był jedynie internet (kwarantanna pozbawiła artystów możliwości tak ważnego w tej subkulturze spotkania bezpośredniego), to dotarli do rzeszy odbiorców, a cała akcja rozprzestrzeniła się daleko poza hermetyczny, hiphopowy świat. Fani rapu w „szesnastkach” znajdowali przede

wszystkim swoich idoli, których można było podziwiać za to, jak „nawijają”, poszukując niepowtarzalnego stylu. Osobom niebędącym częścią subkultury akcja unaoczniała popularność i siłę hip-hopu oraz moc sprawczą oddziaływania na odbiorców. Twórca hiphopowy jawi się w *#Hot16Challenge2* jako artysta zaangażowany (także politycznie), który nie przechodzi obojętnie wobec problemu świata realnego, lecz słowem pragnie go zmienić lub przynajmniej wiernie opisać. Pomimo różnorodności prezentowanych stylów, wykorzystywanych beatów i podejmowanych tematów muzycy przekonują o sprawczej roli słowa i udowadniają jego siłę. Dzięki hiphopowcom (choć wbrew ich oczekiwaniom) akcja stała się fenomenem czasu pandemii, bijącym rekordy popularności i choć cel był szlachetny, to charytatywność stała się jedynie dodatkiem do dobrej zabawy, promocji czy budowania politycznego lub ekonomicznego kapitału.

Bibliografia

- Donguralesko (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Donguralesko-hot-16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Fisz (2020), *#Hot16Challenge*, <https://www.groove.pl/fisz/%23hot16challenge2/piosenka/998351> (dostęp: 05.09.2020).
- Glinkowska J. (2020), *Nowy trzeci obieg*, „Kalejdoskop”, nr 5, s. 76–78.
- Gluza R. (2020), *Jak politycy popsuli zabawę*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/hot-16challenge2-czyli-jak-politycy-popsuli-zabawe,273,4777> (dostęp: 05.09.2020).
- Guzior (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Guzior-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Jadanowska K. (2014), *Rola słowa w subkulturze hiphopowej*, [w:] K. Jachimowska (red.), *Słowo we współczesnych dyskursach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 323–330.
- Kali (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Kali-pl-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Kluszczyński R. (2020), *Koronawirus wyzwolił impuls, który powinien trwać*, „Kalejdoskop”, nr 6, s. 14–18.
- Lordofon (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Lordofon-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Masłowska D. (2020), *Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu* (26): *Hot16Challenge*, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/8974-jak-przejac-kontrolę-nad-swiatem-nie-wychodzic-z-domu26-hot16challenge.html> (dostęp: 05.09.2020).

- Napiórkowski M. (2020), *Ukryte koszty rapowania*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/hot-16-challenge-marcin-napiorkowski/> (dostęp: 05.09.2020).
- Piorun (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Piorun-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Przybysz P. (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Paulina-przybysz-hot-16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Shusterman R. (1998), *Estetyka pragmatyczna. Żywe piękno i refleksja nad sztuką*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Solar (2020a), *#Hot16Challenge*, <https://www.siepomaga.pl/hot16challenge> (dostęp: 05.09.2020).
- Solar (2020b), *#Hot16Challenge*, <https://www.azlyrics.com/lyrics/solar/hot16challenge2.html> (dostęp: 05.09.2020).
- Szubrycht J. (2020), *Nawijanie we mgle*, „Polityka”, nr 21, s. 69–70.
- Taco Hemingway (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Taco-hemingway-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Taconafide (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Taconafide-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Te-Tris (2020), *#Hot16Challenge*, <https://genius.com/Te-tris-hot16challenge2-lyrics> (dostęp: 05.09.2020).
- Węclawek D., Flint M., Kleyff T., Cała A., Jaczyński K. (2014), *Antologia polskiego rapu*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Beef in the coronavirus: how Polish hip-hop was saving the world

Summary: The subject of the text is the charity music initiative *#Hot16Challenge2* initiated during the coronavirus pandemic by Polish rappers. The authors of the text look at the action in its initial phase, trying to reflect the nature of the world that appears in the songs of rappers created at this difficult time. The authors ask about the artistic and social value that this campaign, strongly disseminated in the media, had for Polish hip-hop, and what benefits and dangers it brought.

Keywords: charity campaign, fight against coronavirus, *#Hot16Challenge2*, polish hip-hop.